

*Janusz Skalski*

## **WARSZAWSKI KANAŁ WYSTAWOWY W ZURBANIZOWANYM KRAJOBRAZIE DOLINY WISŁY**

Wiedzę na temat funkcji rzek, zbiorników i cieków wodnych w krajobrazie miasta, zdobywa każdy urbanista, architekt i architekt krajobrazu w swojej macierzystej uczelni. Podstawowe podręczniki z zakresu urbanistyki i architektury, sygnalizują ważność tego zagadnienia i zachęcają do twórczych poszukiwań w kierunku właściwego wykorzystania i wyeksponowania tych składników krajobrazu. Tam, gdzie jest woda w krajobrazie, tam zaczyna się fascynacja przyrodą i poszukiwanie oryginalnych pomysłów w projektowanych rozwiązaniach przestrzennych. Projektując takie obiekty doznajemy uczucia przyjemności, że będziemy uczestniczyli w wysokiej klasy twórczym działaniu, ale niewielu zdaje sobie sprawę, z ciężaru odpowiedzialności za swoje dokonania w stosunku do środowiska przyrodniczego. Dla architektów i urbanistów, środowisko przyrodnicze i otaczający krajobraz nie mogą być tylko tłem projektowym. Uplywający czas, bardzo często weryfikuje wszystkie te wizje projektowe, dla których woda i krajobraz były jedynie tłem. Patrząc na takie rozwiązania, z perspektywy dłuższego czasu, możemy poprzez najprostszą obserwację wzrokową dostrzec, że autorzy wielu założeń urbanistycznych, nieświadomie zniszczyli to, co było najcenniejszym elementem w krajobrazie, a mianowicie żywy, samo regulujący się system przyrodniczy. Głębokie przeobrażenie tego systemu widoczne z perspektywy czasu wydają się być potwierdzeniem faktu, że rozszerzanie procesu urbanizacji na tereny otwarte, nieuchronnie zmienia całą strukturę przyrodniczą tych terenów. Przykładów takiego nieświadomego podejścia projektowego w wykorzystaniu wody w krajobrazie, można znaleźć w wielu miastach polskich. Między innymi w Warszawie, w której oprócz Wisły, jest wiele znacznie mniejszych cieków i zbiorników wodnych, które podporządkowują sobie znaczne obszary miasta. Mają one ogromne znaczenie w tworzeniu środowiska mieszkalnego a także „miejsca”, rozumianego jako mentalny obraz dzielnicy miasta.

Jednym z nich jest Kanał Wystawowy, który przepływa przez rozległy obszar Warszawy po stronie praskiej. Sam kanał i jego najbliższe sąsiedztwo było projektowane i realizowane przez wielu autorów, w ostatnich stu latach. Na tym przykładzie można prześledzić różne szkoły projektowania, stosunek do przyrody oraz funkcję, jaką dziś pełni w przestrzeni publicznej dzielnicy. Jego przebieg, najbliższe otoczenie i widoczne zmiany w faunie i florze są jak się wydaje najlepszym przykła-

dem potwierdzającym moją tezę, że woda nie może być tylko tłem dla architektonicznych pomysłów. Na przykładzie zagospodarowania Kanału Wystawowego w Warszawie, widać z całą ostrością popełnione błędy, które były nie tylko wynikiem doktrynalnej mody w projektowaniu urbanistycznym, ale i brakiem podstawowej wiedzy z zakresu ochrony środowiska. Wyrządzone tam szkody w środowisku przyrodniczym, są już niemożliwe do naprawienia z różnych powodów, które postaram się wymienić na końcu artykułu.

Najstarsze części Warszawy, obejmujące obszary od Starego Miasta do Belwederu po stronie lewobrzeżnej i historyczne miasteczka i wsie Pragi, po stronie prawobrzeżnej, są zlokalizowane w miejscu, gdzie dolina Wisły jest najwęższa. Od tego miejsca, miasto rozpoczęło swą ekspansję terytorialną na północ i południe posuwając się wzdłuż krawędzi wysokiej skarpy, po stronie warszawskiej i wzdłuż krawędzi tarasu nadzalewowego, po stronie praskiej. W pierwszej połowie XIX wieku, na obszarze położonym na północ od Starego Miasta, Rosjanie wybudowali cytadelę, która spowodowała zatrzymanie naturalnego rozwoju miasta w tym kierunku. W rezultacie, miasto zaczęło się powiększać w kierunku południowym i zachodnim.

Na południe od Belwederu, po stronie lewobrzeżnej i od przyczółka praskiego po stronie prawobrzeżnej, dolina Wisły rozszerza się na obie strony, tworząc wyraźne wnętrza krajobrazowe. Po stronie praskiej są to rozległe prawobrzeżne tarasy zalewowe z nieznacznie wyniesioną Saską Kępą<sup>1</sup>. Po stronie warszawskiej, są to obszary ciągnące się na południe wzdłuż podnóża wysokiej skarpy oraz przylegające do nich od wschodu lewobrzeżne tarasy zalewowe Wisły. Obszary leżące u podnóża wysokiej skarpy, pod względem fizjograficznym, należą do tej samej formacji, co praski taras nadzalewowy.<sup>2</sup> Po stronie praskiej naturalne wnętrza doliny Wisły noszą nazwy; Doliny Gocławskiej i Wawerskiej<sup>3</sup> a po stronie warszawskiej Doliny Mokotowskiej. W końcu XIX wieku, wraz z rozpoczęciem budowy wałów przeciwpowodziowych ciągnących się wzdłuż koryta Wisły znaczne obszary dawnych polderów zalewowych można było stopniowo meliorować i osuszać. Robiono to głównie dla potrzeb wojskowych, ponieważ wiele obiektów twierdzy warszawskiej<sup>4</sup> zlokalizowano na tych obszarach wykorzystując naturalne warunki ukształtowania terenu. Część wyżej wymienionych terenów, została po 1916 roku włączona w granice administracyjne Warszawy, stając się potencjalnymi terenami pod przyszłą zabudowę mieszkalną. Pierwsze prace, jakie wykonywano na tych obszarach po wykonaniu za-

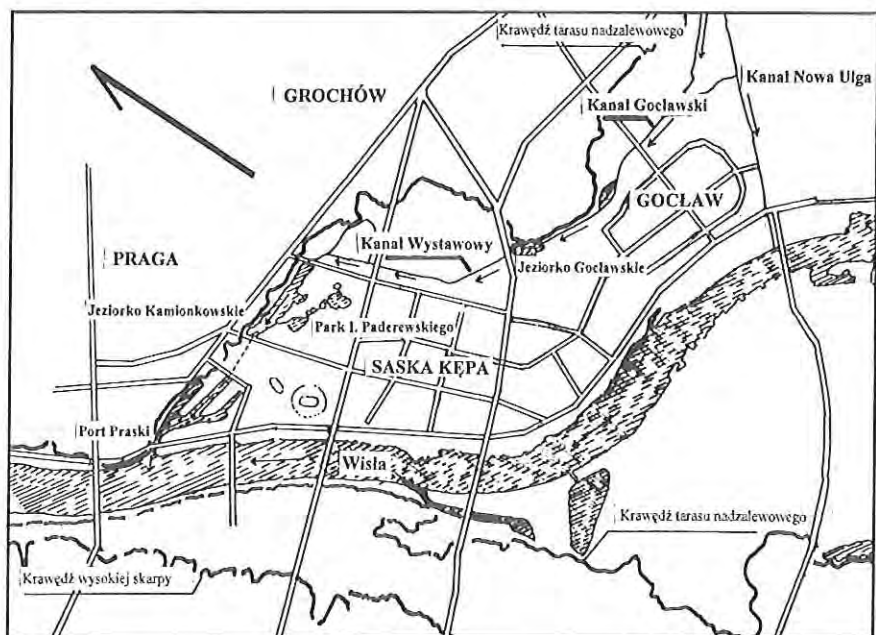
<sup>1</sup> Historyczna nazwa dzisiejszej Saskiej Kępy, to Kawcza Kępa, która występuje na wszystkich mapach Warszawy do końca XIX wieku.

<sup>2</sup> Baraniecka M. D., 1975: Geomorfologia 1:150 000. Mapa nr 4 [w:] Atlas Warszawy. UM st. Warszawy.

<sup>3</sup> W niektórych materiałach kartograficznych, takich jak Plan Warszawy z 2002 roku (Wyd. Kartograficzne) są używane nazwy Dolinka Wawerska, Zakole Wawerskie i Dolinka Gocławska.

<sup>4</sup> W latach siedemdziesiątych XIX wieku, Warszawa została przekształcona w twierdzę, której centrum stanowiła wcześniej zbudowana cytadela. Na obszarze o promieniu 4 i 8 km, wokół cytadeli, były rozmieszczone forty, które były kolejnymi pierścieniami obrony miasta. Królikowski, L., 1994: Twierdza Warszawska. Bellona, Warszawa.

bezpieczeń przeciwpowodziowych to budowa kanałów melioracyjnych i uregulowanie istniejących tam, naturalnych cieków wodnych.



Rys. 1. Przebieg Kanału Wystawowego i Gocławskiego przez obszar dzielnicy, Praga Południe w Warszawie.  
Fig. 1. Location of the irrigation ditch ( Kanał Wystawowy) on the territory of Praga Południe district in Warsaw

Naturalnym ciekim wodnym, przekształconym w rowy melioracyjne, są Kanały Wystawowy i Gocławski, przepływające przez tarasy zalewowe po praskiej stronie Wisły (rys. 1). Wymieniony wyżej ciek, jest pozostałością po starym korycie Wisły, która w średniowieczu, swobodnie przemieszczała się w obrębie swoich tarasów zalewowych<sup>5</sup>. Północny odcinek ciek, przepływający przez Saską Kępę nosi nazwę Kanału Wystawowego, a południowy przepływający przez Gocław i Wawer, Kanału Gocławskiego<sup>6</sup>. Kanał Wystawowy przepływając przez obszary Doliny Gocławskiej i Wawerskiej zasila w wodę szereg starorzeczy Wisły, zbiorniki wodne w Parku Paderewskiego i ostatecznie wpada do Portu Praskiego. Pierwsze prace regulacyjne związane z wytyczeniem kanału wykonywano na początku XX wieku po usypaniu wałów przeciwpowodziowych<sup>7</sup> chroniących Saską Kępę i Gocław. Pozwo-

<sup>5</sup> Nakierowanie pięciokątnego rzutu Zamku Królewskiego na daleki widok wzdłuż koryta tego ciek, pozwala przypuszczać, że kiedy rozpoczynano budowę grodu warszawskiego, tam właśnie był główny nurt Wisły. Skalski J., 1999: Ocena walorów krajobrazu w procesie postrzegania na przykładzie krajobrazu doliny Wisły w Warszawie. Maszynopis pracy doktorskiej. SGGW, Warszawa.

<sup>6</sup> Dla uproszczenia tej niezręcznej pod względem nazewniczym sytuacji, w dalszym tekście będę posługiwał się nazwą Kanał Wystawowy, jako nazwą odnoszącą się do całości.

<sup>7</sup> Były to wały: Miedzeszyński i Gocławski.

liło to, uregulować i rozplanować tereny przyszłego Parku Paderewskiego, a przepływający tam kanał melioracyjny, włączyć w układ kompozycyjny założenia ogrodowego. Właściwy odcinek Kanału Wystawowego, który obecnie przepływa wzdłuż ulicy Międzynarodowej ukształtowano w latach trzydziestych, jako główną oś kompozycyjną Saskiej Kępy. Do 1939 roku zdołano zabudować tylko obszary leżące po zachodniej stronie kanału, natomiast po wschodniej stronie pozostawiono łąki i pastwiska jako przyszłe tereny pod planowaną rozbudowę dzielnicy.

W latach trzydziestych, w miejscu dzisiejszego Stadionu Dziesięciolecia, planowano urządzić tereny, przeznaczone dla różnego rodzaju wystaw krajowych i międzynarodowych<sup>8</sup>. Tereny wystawowe obejmowały również, wąski pas ziemi, leżący po obu stronach Kanału na całej jego długości w obrębie Saskiej Kępy. Tereny przyszłych wystaw<sup>9</sup> wraz z wcześniej zaprojektowanym Parkiem Paderewskiego i Kanałem Wystawowym, były jedną z ciekawszych koncepcji urbanistycznych, opracowanych w tamtych czasach w Warszawie. Te śmiałe rozwiązania urbanistyczne były częścią zakrojonych na szeroką skalę działań planistycznych mających na celu, przywrócić Warszawie stołecznego splendoru, który utraciła w czasie rozbiorów. Rozplanowanie i przekształcenie Saskiej Kępy, w elegancką dzielnicę mieszkaniową, położoną blisko Śródmieścia było również podporządkowane koncepcji terenów wystawowych zarówno w układzie ulic jak i w nazewnictwie.

Przed I wojną światową, po wybudowaniu mostu Poniatowskiego, wytyczono Aleję Zieleniecką, która połączyła nowy most z ulicą Targową i Grochowską na Pradze. Przeprowadzenie Alei Zielenieckiej spowodowało zmiany przestrzenne w obrębie ujścia kanału do Wisły. W tym miejscu szeroka odnoga Wisły wchodziła głęboko w taras zalewowy, tworząc Jezioro Kamionkowskie. W miejscu tym przegrodzono jezioro fosą, wybudowano śluzę i most, po którym poprowadzono Aleję Zieleniecką. Wybudowany wówczas most, nie oznaczał się niczym szczególnym. Niskie betonowe bariery mostu były i są zupełnie niewidoczne w krajobrazie ulicy. Dziś, jadąc Aleją, nie widzimy Jeziora, ponieważ jest ukryte za ścianą drzew rosnących wzdłuż fosy. Jak było przedtem możemy sobie tylko wyobrazić, ponieważ nie zachowały się zdjęcia, z początkowego okresu istnienia mostu. Na podstawie map z tamtego okresu, możemy przypuszczać, że z mostu widać było Wisłę i Jezioro. Wybudowanie mostu i śluzy odcięło połączenie żeglowne jeziora z Wisłą. Mały prześwit mostu uniemożliwił przepłynięcie nawet kajakiem. Przed mostem, z powodu spiętrzenia wody w Jezioro zastawkami śluzy, gromadzi się wiele śmieci i nieczystości, które przynosi przepływający kanał. Po rozpoczęciu budowy Portu Praskiego i nasypu średnicowej linii kolejowej, krótki odcinek kanału łączącego most z Wisłą, zasypano, a wodę wprowadzono do podziemnej rury połączonej z portem. Dopełnieniem, było wybudowanie w najbliższym sąsiedztwie, dużej pod względem kubatury, fabryki czekolady E. Wedela. Najpiękniejszy pod względem krajobrazowym, fragment Pragi przestał istnieć. Po drugiej

<sup>8</sup> Nazwa ulicy Międzynarodowej i nazwy wielu ulic odnoszące się do państw i stolic, są pozostałością tej koncepcji urbanistycznej w sensie nazewnictwa.

<sup>9</sup> W ramach budowy kolejowej linii średnicowej, ujście kanału schowano pod ziemię na odcinku o długości około ½ km. Podziemny kanał biegnie od starego mostu w Alei Zielenieckiej do Portu Praskiego.

wojnie światowej, teren został zniwelowany i przystosowany pod budowę obiektów towarzyszących Stadionowi Dziesięciolecia. Należy tu nadmienić, że przebieg i kształt najstarszej ulicy Pragi – Targowej były ściśle związane z tym obszarem. W tym miejscu, na brzegu wiślanym i częściowo na brzegu obecnego Jeziorka Kamionkowskiego było nadbrzeże portowe Pragi oraz bród prowadzący na Solec po stronie warszawskiej. Niewidoczny most, gromadzące się i cuchnące śmieci na Jeziorku, są dopełnieniem tych wszystkich błędów, które tu popełniono. Zniszczenie tego miejsca spowodowało destrukcję przestrzenną znacznego obszaru u zbiegu ulic: Targowej, Al. Zielenieckiej, Zamoyskiego i Grochowskiej. W sensie krajobrazowym, woda przestała mieć jakiegokolwiek znaczenie dla tego miejsca.<sup>10</sup> W tym samym czasie, kiedy budowano Port Praski, wytyczono właściwy odcinek Kanału Wystawowego w obrębie Saskiej Kępy. Uregulowano jego przebieg, brzegi umocniono faszyną i wyprofilowano nachylenie skarp. Na początku lat trzydziestych postawiono nowy most z niewielkimi prześwitami, po którym przeprowadzono ulicę Waszyngtona. Po wojnie, tereny leżące na wschód od kanału przekazano na rzecz Centralnego Związku Ogrodów Pracowniczych, rezygnując tym samym z rozbudowy Saskiej Kępy na tym terenie. Taki stan przetrwał do końca lat sześćdziesiątych, kiedy wzdłuż kanału, po stronie zachodniej, wybudowano osiedle mieszkaniowe Międzynarodowa, składające się z dziesięciopiętrowych wielorodzinnych bloków mieszkalnych. Na całej długości kanału po jego obu stronach pozostawiono swobodny dostęp do wody.

Wielkie, dziesięciopiętrowe domy mieszkalne usytuowano w odległości kilkudziesięciu metrów od kanału z wejściami zwróconymi w kierunku wody. Przy wejściach do tych domów zlokalizowano, zsypy na śmieci, które obsługują pojazdy Zakładu Oczyszczania Miasta poruszając się po jezdni bulwaru. Pomiedzy kanałem a wielorodzinnymi blokami urządzono bulwar spacerowy z ławkami odwróconymi tyłem do wody. Brzegi kanału obsadzono takimi samymi krzewami, jakie są we wnętrzach, w głębi osiedla. Ławki odwrócone tyłem do wody<sup>11</sup> prowokowały do ich ciągłego odwracania, łamania gałęzi i niszczenia trawników. Miejsca te stały się niebezpieczne dla osób spacerujących bulwarem z powodu ciągłych zaczepek ze strony młodych pijanych mężczyzn. Młodzi ludzie okupujący wieczorami ławki wrzucali do wody butelki i puszki a także same ławki, a potem wszystko to, co było wystawiane przy śmietnikach osiedlowych. Coroczne oczyszczenie koryta kanału i wywiezienie ogromnej ilości śmieci jest zabiegiem kosztownym, na który nie może sobie często pozwolić gmina. W rezultacie, stare lodówki, opony i meble wrzucane do wody zalegają tam przez wiele lat. Zaśmiecenie kanału i niczym nie ograniczony dostęp do wody dla psów i kotów,<sup>12</sup> doprowadziło do znacznego ograniczenia populacji dzikich kaczek, które znalazły sobie inne, bardziej bezpieczne miejsca lęgowe.

<sup>10</sup> Skalski J., 2003: The nine gates of Warsaw Praga. *Annals of Warsaw Agricultural University*. No 24. SGGW, Warszawa.

<sup>11</sup> Obecnie ławki zlikwidowano. Pozostały po nich puste zatoki przy chodniku bulwaru.

<sup>12</sup> Od zeszłego roku, służby miejskie ogrodziły brzeg kanału od strony wielorodzinnych blokowisk, niskim plotem z siatki, aby ograniczyć dostęp dla tych zwierząt. Niestety, ogrodzenie jest cały czas dewastowane.

W latach siedemdziesiątych, nad kanałem przeprowadzono Trasę Łazienkowską. Most nad kanałem został wykorzystany jako bezpieczne, podziemne przejście dla pieszych. Po obu stronach kanału wykonano, szerokie wygodne schody, łączące nadbrzeżne bulwary z chodnikami, zlokalizowanymi przy Trasie Łazienkowskiej i z parkiem wokół Jeziorka Gocławskiego. Schody i same przejścia położone na uboczu, zostały szybko zdewastowane. Sam most nie odbiega od pozostałych opisanych wyżej. Zbyt ciasne prześwity pod mostem wykluczają jakąkolwiek żeglugę łódką czy kajakiem. Przed mostem, od strony Jeziorka Gocławskiego gromadzą się śmieci spływające z prądem.<sup>13</sup> Od strony zachodniej, do mostu przylega długi na kilkaset metrów pas zieleni, położony pomiędzy jezdniami Trasy Łazienkowskiej. Obszar ten, porośnięty płożącymi jałowcami, staje się na wiosnę, bezpiecznym lęgowiskiem dla kaczek. Zbyt duży ruch na trasie zabezpiecza je przed ludźmi i zwierzętami. Od dwóch lat, to wyspowe lęgowisko jest ogradzane niskim płotem z siatki, aby kaczki mogły wyprowadzić swoje małe pod most, do wody.<sup>14</sup>



**Fot. 1.** Wysokie domy zlokalizowane przy Kanale Gocławskim, na terenie osiedla Gocław.  
**Photo 1.** Gocław district in Warsaw. High buildings and situated near the irrigation ditch

Od jeziora zaczyna się kolejny odcinek kanału nazwany Gocławskim. Pod koniec lat siedemdziesiątych, na terenie byłego lotniska sportowego na Gocławiu, rozpoczęto budowę nowej dzielnicy mieszkaniowej dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców. Budowę osiedla ukończono w końcu lat osiemdziesiątych. Dominującym typem zabudowy są tam, wysokie domy wielorodzinne. Osiedle Gocław – Lotnisko było ostatnim tego rodzaju zamierzeniem urbanistycznym w Warszawie, wy-

<sup>13</sup> W marcu 2003 roku przed mostem zaobserwowałem ławicę śniętych ryb. Po zgłoszeniu tego faktu do straży miejskiej, spotkałem się z ich strony z całkowitą bezradnością.

<sup>14</sup> W audycji radiowej na początku maja 2003 r., dziennikarka Monika Olejnik opowiadała o tym, jak w mieszkaniu jej matki, na balkonie, dzika kaczka wysiaduje jaja. „Radio Zet”, audycja w godzinach 7-8 rano.

korzystującym w architekturze elementy systemu wielkopłytkowego. Pod względem kompozycji urbanistycznej całego osiedla, kanał położony jest na uboczu i nie jest wyróżniającym się elementem krajobrazu. W tym właśnie czasie, uporządkowano kanał oraz jego najbliższe otoczenie wraz z niewielkim stawem (dawne starorzecze Wisły). Wokół stawu urządzono park nadwodny, lokalizując w jego sąsiedztwie kościół. Koryto kanału uregulowane i ciasno obudowane wysokimi domami mieszkalnymi upodobniło się do rowu melioracyjnego, którego jedyną funkcją, jest odprowadzanie nadmiaru wody (fot. 1). Jego funkcja wpisuje się w krajobraz funkcjonalnego osiedla, którego ideologiczną wykładnią była Karta Ateńska. Dno kanału, wyłożone płytami betonowymi nie pozwala rozwijać się rośliną wodnym jak i nadwodnym, a to z kolei uniemożliwia osiedlaniu się ptactwa. W sztucznie ukształtowanych burtach kanału, widać jedynie liczne nory piżmaków.

W zagospodarowaniu najbliższego otoczenia kanału z wielokrotnością błędów, które popełniono wcześniej na innym osiedlu, wymienionym wyżej. Przede wszystkim zmniejszono dystans pomiędzy kanałem a wysokimi domami. W najbliższym sąsiedztwie kanału znalazły się parkingi osiedlowe, trzepaki i śmietniki. Pawilony sklepowe i usługowe sąsiadujące z kanałem, usytuowano zapleczem do wody. Utwardzone place manewrowe dla samochodów dostawczych, magazyny opakowań i składowiska śmieci stanowią scenografię nadwodnego bulwaru. Niewielki park wokół stawu, pozbawiony drzew, jest wyposażony w ławki, które ustawiono tyłem do wody (fot. 2).



**Fot. 2.** Ustawianie ławek tyłem do kanału, to typowy sposób wykorzystywania wody dla celów rekreacyjnych na tym obszarze.

**Photo 2.** With one's back to the water. It is a characteristic way of arranging benches near the irrigation ditch.

Ostatnie realizacje urbanistyczne w pobliżu kanału, to szybka zabudowa terenu wzdłuż południowej pierzei ulicy Ostrobramskiej. Na wąskim pasie tarasu nadza-

lewowego, wyniesionego około 3–4 metrów nad poziom przepływającego obok kanału, wybudowano ciąg dużych supermarketów. Zwarta ściana sklepów odcina przechodniom i kierowcom widok z ulicy Ostrobramskiej<sup>15</sup> na kanał i rozległą Dolinkę Wawerską.<sup>16</sup> Tylne elewacje sklepów i ich zaplecza dostawcze z drogami, placami manewrowymi, magazynami i śmietnikami, są usytuowane od strony wody. Powoduje to, że wizualnie, obszar ten sprawia wrażenie terenów przemysłowych. Obraz walających się śmieci, zniszczonych nawierzchni jezdni i porozrywanych ogrodzeń potęguje to wrażenie. Sam kanał porośnięty naturalną roślinnością, zachował na tym odcinku swój pierwotny wygląd z początku XX wieku, kiedy został uregulowany. Ale już widać oznaki narastającej dewastacji spowodowanej niszczeniem drzewostanu i zaśmiecaniem koryta.

W najbliższej przyszłości wraz z przedłużeniem Trasy Siekierkowskiej na wschód, tereny leżące w pobliżu kanału będą podane procesowi silnej urbanizacji. Nie wiem, czy w zagospodarowaniu tych obszarów w najbliższej przyszłości, będą uwzględnione dotychczasowe doświadczenia projektowe. Z moich obserwacji wynika, że kolejni projektanci z wielokrotnością błędów popełnionych przez swoich poprzedników. Swobodny dostęp do wody dla ludzi i zwierząt, na całej długości kanału, okazał się najbardziej niszczącym czynnikiem dla środowiska przyrodniczego. Drugim czynnikiem, jest brak zachowania odpowiedniej odległości przy lokalizowaniu wysokich budynków i obiektów im towarzyszących w pobliżu kanału. Trzecim czynnikiem jest sytuowanie budynków użyteczności publicznej tyłem do wody, co w powszechnym rozumieniu jest zachętą do traktowania tych terenów jako wysypisk śmieci. Ograniczenie dostępności do wód otwartych w miastach, dla ludzi i zwierząt domowych poprzez odpowiednie nasadzenia i urządzenie, wydaje się być najważniejszym postulatem w tej sprawie.

## LITERATURA

- Atlas Województwa Warszawskiego*. 1993. Urząd Wojewódzki w Warszawie, Wydział Geodezji i Gospodarki gruntami. Warszawa
- Baraniecka M. D., 1975: *Geomorfologia 1: 150 000*. Atlas Warszawy. U. M. st. Warszawy.
- Gajewski M., 1979: *Urządzenia komunalne Warszawy*. PIW, Warszawa.
- Kicińska E., 1990: *System zieleni Warszawy*. [w:] Środowisko przyrodnicze Warszawy. PWN, Warszawa.
- Królikowski L., *Twierdza Warszawska*. Bellona, Warszawa.
- Skalski J., 2003: *The nine gates of Warsaw Praga*. Annals of Warsaw Agricultural University. No 24. SGGW, Warszawa.

<sup>15</sup> Zagadnienia dotyczące wizualnej percepcji krajobrazu doliny Wisły w Warszawie poruszałem w swojej pracy doktorskiej i w referacie wygłoszonym w październiku 2002 roku na sesji naukowej zorganizowanej przez SARP i U M st. W-wy, Warszawa – miasto nad Wisłą.

<sup>16</sup> O walorach przyrodniczych Dolinki Wawerskiej lub Zakola Wawerskiego pisała E. Kicińska, postulując, objęcie całego tego terenu, ochroną prawną. Kicińska, E. 1990 System zieleni Warszawy, w Środowisko przyrodnicze Warszawy. PWN, Warszawa



- Skalski J., 2002: *Przestrzeń publiczna Warszawy a komfort dalekiego patrzenia*. Maszynopis. Sesja Naukowa, Warszawa – Miasto nad Wisłą. SARP Oddział Warszawski i Urząd Miasta st. Warszawy. Warszawa.
- Skalski J., 1999: *Ocena walorów krajobrazu w procesie postrzegania na przykładzie krajobrazu doliny Wisły w Warszawie*. Maszynopis pracy doktorskiej. SGGW, Warszawa.
- Zimny H., 1990: *Uwarunkowania ekologiczne i funkcjonowanie przyrody miasta*. [w:] Środowisko przyrodnicze Warszawy. PWN, Warszawa.

## SUMMARY

### Kanał Wystawowy - irrigation ditch in townscape and landscape of Vistula valley in Warsaw

Except the Vistula River, the important elements of Warsaw townscape and landscape are small rivers, irrigation ditches and natural ponds. Process of urban sprawl change for the worse their natural structure. To a certain extent architects and town planners are responsible for this state of affairs. Elements of the natural landscape are often only a background for buildings. Warsaw's irrigation ditch ( Kanał Wystawowy) is a good example of such way thinking about water in townscape. For a hundred years of the irrigation ditch ( Kanał Wystawowy) in Warsaw existing consecutive generations of architects have been destroying its natural structure. Location of high buildings, car parks, warehouses and skips near the water is frequently practiced in architectural design. Unlimited access of domestic animals (dogs and cats) and people to the water of the ditch is the reason of the escape of wild birds , animals and fish. As a result the irrigation ditch flowing through built-up areas turned into a dead sewer. I think, that in the near future, the irrigation ditch will transform in underground pipeline.

---

dr Janusz Skalski  
Katedra Architektury Krajobrazu  
Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
ul. Nowoursynowska 166  
02-787 Warszawa